



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Oktawian Nawrot

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej Z. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 czerwca 2019 r., I ACa 624/18,
w sprawie z powództwa Z. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Z. M. na rzecz akładu Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W. 7500 (siedem tysięcy pięćset 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. przyznaje do Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Poznaniu na rzecz adwokata P. O. 7500 (siedem tysięcy pięćset 00/100) złotych, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Z. M. domagał się zasądzenia od Zakładu Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W.: 396 000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 1 559 703,60 zł tytułem utraconych zarobków za okres od 1977 r. do 2007 r., 94 216,32 zł tytułem utraconych świadczeń emerytalnych za okres od 2007 r. do dnia wniesienia pozwu oraz 200 000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w postaci urazu kręgosłupa i dolegliwości bólowych głowy, wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty a ponadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda renty uzupełniającej po 1 900 zł miesięcznie, począwszy od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 25 października 2017 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że 10 listopada 1978 r. powód uległ wypadkowi lotniczemu. Śmigłowiec, którym leciał w celach służbowych spadł z wysokości ok. 60 metrów. Wyrokiem z 8 października 1981 r. Sąd Rejonowy w Lesznie zasądził od Przedsiębiorstwa U. w W. na rzecz powoda, w związku z wypadkiem, jakiemu uległ, kwotę 10 000 złotych (przed denominacją) oraz ustalił odpowiedzialność tego Przedsiębiorstwa za skutki wypadku lotniczego, jakie mogą się pojawić w przyszłości.

Powód przez pierwsze kilka miesięcy po wypadku uskarżał się na bóle nosa oraz głowy. Po pewnym czasie zaczął odczuwać także bóle stawów skokowych, a po ok. 2 latach od wypadku bóle szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa. Z tego powodu odbywał rehabilitacje oraz 2-3 razy w roku przebywał w sanatorium.

W 1978 r. powód zatrudniony był na stanowisku kierownika budowy. Od września 1979 r. do 1999 r. prowadził własną działalność gospodarczą. Od 1999 do 2001 r. przebywał na rencie inwalidzkiej, a w 2002 r. został emerytem.

Wyrokiem z 7 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zaliczył Z. M. do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym na stałe oraz ustalił, że ten stopień niepełnosprawności istnieje od 22 czerwca 2009 r.

oraz że powód jest osobą zdolną do pracy w warunkach pracy chronionej i wymaga okresowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych.

Z ustaleń Sadu Okręgowego wynika, że doznany przez powoda uraz wysokoenergetyczny i przeciążeniowy kręgosłupa i całego układu kostno-stawowego skutkował z wysokim, graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem, szybszym powstaniem, rozwojem i postępem zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa i zmian zwyrodnieniowych wielostawowych. Z tego tytułu powód doznał dodatkowo 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Stanowi to nową okoliczność, która ujawniła się po 1 stycznia 1981 r.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany posiada w niniejszym procesie legitymację bierną do występowania w sprawie. Możliwość dochodzenia od pozwanego roszczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej innej osoby pojawiła się na skutek zmian ustawowych, z dniem 1 stycznia 1985 r.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać, wobec treści art. 442 § 1 k.c., za zasadny. Orzeczenie o odpowiedzialności za szkodę przyszłą nie powoduje wyłączenia biegu przedawnienia. Zważywszy, że wyrok Sądu Rejonowego w Lesznie zapadł 8 października 1981 i nie został zaskarżony, 10-letni termin przedawnienia upłynął pod koniec 1991 roku. Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby jednak nawet podzielić pogląd powoda, iż ten dochodzi roszczeń w oparciu o zasadę odpowiedzialności na przyszłość i dopiero pozyskanie wiedzy o związku przyczynowym pomiędzy zaistniałym wypadkiem a pogorszeniem zdrowia umożliwiało mu podjęcie tych działań, nastąpiło to w 2003 r. w toku postępowania związanego z przyznaniem renty. Jak w pozwie wskazał sam powód, od 16 kwietnia 2003 r. ma on przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na stałe, z rozpoznaniem pourazowej radiokulopatii na tle przedwcześnie pourazowych czaszkowych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Stąd roszczenie powoda uległo przedawnieniu najpóźniej w 2006 r. Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, iż dopiero w oparciu o uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 2 listopada 2010 r. uzyskał wiedzę, że „nie ma wątpliwości, iż schorzenia powoda i uszczerbek w jego zdrowiu jest wynikiem wypadku lotniczego,

któremu uległ”. Przeczą temu zarówno zeznania samego powoda, analiza dokumentacji medycznej, jak i opinie biegłych.

W zakresie żądania zwrotu kosztów leczenia powód, który korzystał także z bezpłatnej opieki medycznej, nie przedłożył żadnych rachunków, potwierdzeń płatności, czy jakichkolwiek innych dokumentów. Wskazał jedynie, iż ponosił koszty swego długoletniego leczenia i rehabilitacji a wyliczenia żądanej kwoty dokonał w oparciu o założenie, iż średni koszt miesięcznego leczenia wynosił ok. 1000 zł.

Powód dochodził także określonej kwoty z tytułu utraconych zarobków. Nie przedstawił jednak żadnych dokumentów księgowych świadczących o uzyskiwanych dochodach, a tym samym brak jest możliwości ewentualnego ich porównania z hipotetycznymi kwotami, jakie mógłby osiągać kontynuując pracę na stanowisku, które zajmował przed wypadkiem. Żądanie w tym zakresie, powód oparł na dokonanych we własnym zakresie wyliczeniach. W oparciu o tego rodzaju wyliczenia powód domagał się także zasądzenia 1900 zł tytułem miesięcznej renty uzupełniającej od dnia wniesienia pozwu.

W zakresie dotyczącym roszczenia o zadośćuczynienie powód nie wykazał, iż zachodzą przesłanki do przyznania ponownego zadośćuczynienia. W wyroku z 8 października 1981 r. Sąd Rejonowy w Lesznie przyznał mu określoną kwotę. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do ujawnienia krzywdy całkowicie odrębnej, nie będącej przedmiotem pierwszego procesu, niedającej się w jego trakcie przewidzieć a ujawnionej po roku 2003. Cierpienia opisywane przez powoda w postaci dolegliwości bólowych głowy, jak i dolegliwości ze strony kręgosłupa ujawniły się bezpośrednio po wypadku. Nawet przy przyjęciu korzystnej dla powoda koncepcji, iż zmiany zwyrodnieniowe stanowią nową okoliczność, roszczenie to jest przedawnione. Powód nie wykazał, iż zaszły przesłanki z art. 5 k.c., które by pozwoliły na nieuwzględnianie zarzutu przedawnienia. W szczególności nie wykazał on żadnych okoliczności uniemożliwiających mu dochodzenie roszczenia przed rokiem 2006.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 5 czerwca 2019 r., po rozpoznaniu apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu i oddalił apelację w pozostałym zakresie. Sąd

ten podzielił dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z tych ustaleń wnioski prawne, w szczególności w zakresie rozważań odnoszących się do stwierdzenia, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Sąd odwoławczy oddalił wniosek powoda o uzupełniające przesłuchanie skarżącego, jako spóźniony (art. 381 k.p.c.). Oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego, gdyż powód nie wniósł o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego pierwotny wniosek na podstawie art. 380 k.p.c., a obecny wniosek uznał za spóźniony, wskazując przy tym, że pierwotny wniosek dotyczył wyłącznie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w zakresie roszczenia w przedmiocie utraconych zarobków, a nie również pozostałych roszczeń. Sąd Apelacyjny oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z zaświadczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dołączonych do pisma powoda z 6 listopada 2018 r. jako dowodów spóźnionych.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powód już w toku postępowania poprzedzającego decyzję z 2003 r. uzyskał wiedzę o związku przedwczesnego zwyrodnienia kręgosłupa związanego z wypadkiem przy pracy z 1978 r. Ponadto z wpisu w historii choroby z 22 października 2002 r. wynika, że po wpisaniu informacji o wypadku lotniczym z 1978 r. lekarz specjalista ortopeda - chirurg urazowy wskazał na stwierdzone u powoda wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa dodając, iż przebyty uraz mógł mieć wpływ na ich przyspieszone pojawienie. Stąd powód już co najmniej w 2002 r. dysponował już koniecznymi informacjami o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, stanowiącymi podstawę dochodzonych w niniejszym procesie roszczeń. Do przedawnienia roszczenia doszło najpóźniej w 2006 r., czyli przed wejściem w życie przepisu art. 442¹ k.c., a tym samym zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (dalej: "ustawa zmieniająca"), do oceny roszczenia dochodzonego przez powoda stosuje się przepisy dotychczasowe, czyli art. 442 k.c. Sytuacji tej nie zmienia ewentualne uznanie, że źródłem szkody był wypadek lotniczy, stanowiący jednocześnie występki, gdyż i w takim wypadku roszczenie uległo przedawnieniu przed wejściem w życie art. 442¹ k.c.

Roszczenia powoda nie mogą być uwzględnione przede wszystkim z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut ich przedawnienia. Ponadto

przedstawione przez powoda dokumenty nie są wystarczające dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wysokości utraconych na skutek wypadku i zmiany zatrudnienia zarobków przez powoda. Podobnie powód nie przedstawił wiarygodnych i dysponujących odpowiednią mocą dowodową dowodów na poparcie pozostałych dochodzonych roszczeń.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 442 k.c., art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z dnia 16 lutego 2007 r. a po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r. w sprawie SK 14/05 w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, art. 233 pkt 5 w zw. z art. 257 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej w brzmieniu pierwotnym, art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., art. 380 k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1. k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 5 k.c.

Wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie niniejszej poza sporem pozostawało, że powód przed 1 stycznia 2005 r. nie mógł wtedy dochodzić przed sądem - na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej innej osoby - roszczeń od Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Możliwość taka pojawiła się wraz z wejściem w życie, z dniem 1 stycznia 1985 r., ustawy z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz.U. Nr 45, poz. 242 ze zm.). W art. 57 ust. 1 tej ustawy przyjęto jako zasadę, że uprawniony do odszkodowania w związku z wypadkiem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Podobne rozwiązanie (*actio directa*) przewidziano w art. 822 § 4 k.c., wprowadzonym z dniem 1 stycznia 2004 r. oraz w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) W orzecznictwie Sądu

Najwyższego wyrażony został pogląd, zgodnie z którym w sytuacji gdy w ustawie z dnia 20 września 1984 r. nie ma unormowania przewidującego stosowanie jej do roszczeń dochodzonych po 1 stycznia 1985 r., wynikających z wypadków zaistniałych przed tym dniem; do ich oceny stosuje się - zgodnie z art. 3 k.c. - przepisy dotychczasowe co oznacza, że do roszczeń wynikłych ze zdarzeń objętych ubezpieczeniem, które miały miejsce przed wejściem w życie nie stosuje się art. 57 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (zob. uchwała SN z 21 listopada 2013 r., III CZP 67/13; wyrok SN z 9 września 1987 r., IV CR 275/87). Actio directa jest samodzielnym prawem podmiotowym materialnym, przysługującym poszkodowanemu wobec wierzyciela w razie ziszczenia się zdarzenia objętego umową ubezpieczenia, zawierającą w sobie zarówno elementy roszczenia do sprawcy szkody, jak i roszczenia, które przysługują ubezpieczającemu z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W istocie ma charakter roszczenia odrębnego od roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Nie można więc uznać, że w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy powodowi, pomimo dopuszczalności drogi sądowej przysługują roszczenia wprost wobec pozwanego ubezpieczyciela. Powyższe przesądza o bezzasadności dochodzonych przez powoda roszczeń. W sprawie brak jest bowiem podstawy normatywnej do uznania, że ustawa z 1984 r. działa wstecz albo, że actio directa pozostaje wyłącznie instytucją prawa procesowego. Zaskarżony wyrok pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada zatem prawu.

Jedynie ubocznie należy wskazać, że w przypadku, gdyby uznać, że przepisy ustawy z dnia 20 września 1984 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych znajdują zastosowanie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych przed 1 stycznia 2005 r. dochodzone przez powoda roszczenia należałoby uznać za przedawnione.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, z dniem 10 sierpnia 2007 r. uchylony został art. 442 k.c. Przewidywał on, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku,

roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Powyższy przepis zastąpiono poprzez dodanie art. 442¹ k.c. Wydłużył on termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku z lat 10 do lat 20 (art. 442¹ § 2). W art. 442¹ § 3 k.c. wskazano, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zmiana ta nastąpiła w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 roku, (SK 14/05, Dz.U. Nr 164, poz. 1166; OTK-A ZU 2006 Nr 8, poz. 97), w którym uznał on, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny orzekł także w tym wyroku, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2007 r.

Zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej z dnia 16 lutego 2007 roku do roszczeń o których mowa w jej art. 1 ustawy zmieniającej powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu (czyli w dniu 10 sierpnia 2007 roku) jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Powyższe uregulowanie niewątpliwie dotyczy roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym na osobie, które dochodzone były w niniejszej sprawie co wymagałoby rozważenia czy w dacie wejścia w życie powyższej regulacji dochodzone w niniejszej sprawie przez powoda roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej na osobie czynem niedozwolonym były przedawnione.

W okresie obowiązywania art. 442 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważał pogląd, według którego, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniało się zawsze po upływie dziesięciu lat od zdarzenia wywołującego szkodę. Bez znaczenia pozostawała nie tylko chwila powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie zobowiązanej

do jej naprawienia, ale także chwila ujawnienia, a nawet powstania szkody (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, uchwała SN z 25 października 1974 r., III PZP 39/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 82; z 25 września 1992 r., III CZP 118/92; wyroki SN z 22 czerwca 1977 r., III PR 64/77, z 17 lutego 1999 r., II CKN 199/98; postanowienie SN z 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNC 1983, nr 1, poz. 8). Wyrażane było również stanowisko przeciwne opierające się na twierdzeniu, że wykładnia art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wiążąca początek biegu przedawnienia z datą wystąpienia czynu niedozwolonego, prowadziłaby niejednokrotnie do sytuacji, w której bieg przedawnienia upłynąłby wcześniej, zanim powstała szkoda i tym samym zanim poszkodowany mógł dochodzić swoich roszczeń (zob. wyrok SN z 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124). Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 17 lutego 2006 roku (III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114) uznał, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła, a więc także bez względu na to, kiedy dowiedział się o niej poszkodowany.

Roszczenie jest jednak przedawnione w rozumieniu art. 2 ustawy zmieniającej, jeżeli do 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda, gdyż wówczas mają zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie art. 442¹ k.c. Jeżeli do 10 sierpnia 2007 r. nie ujawniłaby się jeszcze szkoda, to roszczenie byłoby nieprzedawnione, jako że zarzut przedawnienia może być podniesiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia.

Przedawnienie roszczeń deliktowych nie może zatem dotyczyć tych roszczeń, o naprawienia szkody, która się nie ujawniła przed 10 sierpnia 2007 r. (zob. wyroki SN z 14 listopada 2012 r., II PK 92/12; z 10 lipca 2013 r., II PK 316/12; z 21 października 2011 r., IV CSK 46/11; z 8 maja 2014 r., V CSK 322/13).

Z ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy był związany wynika, że powód dowiedział się o szkodzie w 2003 r. Gdyby nawet uznać, że w tej dacie roszczenia powoda nie były przedawnione przedawniłyby się

z upływem 3 letniego terminu liczonego a tempore scientia – od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Dziesięcioletni termin z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. liczony a tempore facti – od zdarzenia, które wyrządziło szkodę nie miałyby w takiej sytuacji w ogóle zastosowania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 24 lutego 2009 r., (sygn. akt III CZP 2/09) „dopuszczając możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia wskazywano na dwa zasadnicze argumenty przemawiające za takim stanowiskiem: po pierwsze, przerwanie biegu terminu przedawnienia, które łagodzi działanie ustawowej zasady, że roszczenie o naprawienie szkody, także szkody na osobie, ulega przedawnieniu po upływie lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 k.c., obecnie art. 442¹ § 1 k.c.) i po drugie, wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody.” W wypadku zatem gdy sąd dokonał w wyroku ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość przedawnienie co do roszczeń przyszłych biegnie na nowo jeden z terminów dziesięcioletnich przewidzianych w art. 442 k.c. (zob. uzasadnienie uchwały SN z 21 maja 1981 r. III CZP 57/80). Wbrew wywodom skargi kasacyjnej ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie niweczy skutków przedawnienia a jedynie je łagodzi.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. jest bezzasadny. Przepis ten pozwala sądowi drugiej instancji pominąć niepowołane dotychczas twierdzenie faktyczne lub środek dowodowy (nowe fakty lub nowe dowody, tzw. nova producta), jeżeli strona mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji. Służy on zatem dyscyplinowaniu stron do tego, aby całość znanego im materiału procesowego przedstawiły już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można a priori wykluczyć, że o potrzebie powołania nowych faktów lub dowodów apelujący dowie się dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku sądu pierwszej instancji. (zob. wyr. SN z 15 marca 2011 r., I PK 183/10). Powyższe dotyczy jednak z reguły sytuacji, jeżeli sąd wyda orzeczenie na podstawie, która była

poza zakresem rozważań stron. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Pozwany już w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia i brak było przeszkód, aby powód, który w sprawie był przesłuchiwany w charakterze strony złożył zeznania na okoliczności związane z wystąpieniem szkody oraz uzyskania wiedzy o jej związku z wypadkiem jakiemu uległ 10 listopada 1978 r. Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c., kwestionującego oddalenie wniosków dowodowych powoda zmierzających do ustalenie przyczyn, dla których powód wcześniej nie występował z żądaniami przeciwko pozwanemu oraz momentu w którym dowiedział się o powstałej szkodzie i podmiocie odpowiedzialnym do jej naprawienia skutkowałą związaniem Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym ustalenia, że powód o powstałej szkodzie związanej z szybszym powstaniem, rozwojem i postępem zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa i zmian zwyrodnieniowych wielostawowych dowiedział się w 2003 r. (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z powyższych względów podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 189 i art. 442 § 2 k.c., art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny w zw. z art. 233 pkt 5) w zw. z art. 257 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej nie zasługują na uwzględnienie.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (zachowanie się zobowiązanego nie miało wpływu na upływ okresu przedawnienia roszczenia, a przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą po stronie uprawnionego (zob. wyroki SN z 2 marca 2022 r., II CSKP 90/22, i z 17 lutego 2023 r., II CSKP 602/22). Tego rodzaju okoliczności nie były w sprawie podnoszone. Stąd na uwzględnienie nie zasługiwał podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 5 k.c. tym bardziej, że skarżący zarzut ten powiązał z naruszeniem przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego.

Z wszystkich powyższych względów ocena zasadności pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej odnoszących się do wykazania wysokości należnych powodowi

dochodzonych przezeń kwot nie ma znaczenia dla wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Stąd też skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 18), a także § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) oraz mając na względzie wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19 i z 20 grudnia 2022 r., SK 78/21. Zastosowanie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie obiektywnie korzystne dla pełnomocnika z urzędu - i co do samego przyznania wynagrodzenia, i co wysokości należnej kwoty - nie uzasadniało powiększenia wysokości tego wynagrodzenia o sumę odpowiadającą podatkowi VAT. dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług.

(r.g.)

[ał]

